

# WSTĘP

W opowieści o przeszłości, którą podpowiada nam wyobraźnia, husaria zajmuje miejsce zupełnie wyjątkowe. Skrzydłaci rycerze przekształcają się w herosów o niezwykłych cechach charakteru, przywołujących w pamięci wspaniałe zwycięstwa, budzących poczucie dumy i wyzwalających chęć działania. Ciężka jazda stała się symbolem chwały i częścią barwnej legendy dawnej Rzeczypospolitej. Chyba żaden element sarmackiego sztafazu nie zyskał takiej popularności jak sylwetka jeźdźca zakutego w kirys ze skrzydłami na plecach i kopią w ręku. Ale też żaden rodzaj wojska nie odniósł tak spektakularnych zwycięstw i w aż takim stopniu nie przyczynił się do rozgromienia wrogich armii.

Brawurowa szarża pod Kircholmem w 1605 r. przeszła do legendy, a jednocześnie trafiła do podręczników sztuki wojennej jako pierwotny wzór zaskakującego, szybkiego i skoncentrowanego uderzenia. Przez niemal 100 lat husaria była jednostką rozstrzygającą o wyniku bitwy i długo pozostawała niezawodna na wszystkich frontach. Szybka i prowadzona z dużymi sukcesami ekspansja Rzeczypospolitej w XVII stuleciu polegała w znacznej mierze na przewadze militarnej. Wprowadzenie do walki towarzyszy husarskich niejednokrotnie przyczyniło się do sukcesu obranej strategii politycznej. Samo pojawienie się husarskich skrzydeł na polu bitwy wywoływało popłoch w szeregach nieprzyjaciela. Odgłos komendy, tętent ciężkich koni i wyczuwalne drżenie ziemi, a do tego na horyzoncie linia jeźdźców pędzących we frontalnym ataku oddziaływały na morale wrogów i miały wpływ na skuteczność oporu, jeszcze zanim doszło do bezpośredniego starcia.

Studia na temat husarii dotyczą w dużym stopniu mitu niezwykłej formacji wojskowej, a w dalszej kolejności prowadzą do rozważań o kulturze, stosunkach społecznych i gospodarce srebrnego wieku Rzeczypospolitej. Są także niezwykłym przyczynkiem do dziejów etosu rycerskiego.

Książka, którą oddajemy do rąk Czytelnika, jest wynikiem konferencji przeprowadzonej w Zamku Królewskim w Warszawie 15 lutego 2019 r., na której oprócz wysłuchania referatów mogliśmy także zobaczyć rekonstrukcję uzbrojenia i pokaz fechtunku. Poza przekrojowymi artykułami omawiającymi zmiany w uzbrojeniu i rekrutacji do oddziałów oraz w taktyce walki na przestrzeni dwóch wieków prezentujemy również

studia szczegółowe o potyczkach i bitwach z udziałem husarii. Razem stanowią ważne i bardzo potrzebne uzupełnienie dyskusji o dawnej Polsce, burzliwym stuleciu dynastii Wazów i panujących po nich „królach rodakach”, spośród których Jan III Sobieski doprowadził ten rodzaj sił zbrojnych do największych triumfów. Ciekawym przyczynkiem jest przedstawienie rosyjskich prób sformowania oddziałów ciężkiej jazdy wzorowanych na polskim przykładzie. Usiłowania te spełzły na niczym, co prowadzi do wniosku, że husaria to nie tylko formacja wojskowa, ale także, a może przede wszystkim, część kultury i duch bojowy – a oba czynniki wywodziły się z sarmackiego stylu życia.

*prof. dr hab. Wojciech Falkowski*  
*Dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie – Muzeum*